

Kolejne upokorzenie Polski i Polaków w Auschwitz

13 kwietnia 2018

Wczorajsza uroczystość w Oświęcimiu zwana Marszem Żywych, która odbyła się z udziałem prezydentów Polski i Izraela, z pewnością zostanie zapamiętana. Dla Polaków było to jednak przedstawienie nieco upokarzające. Prezydent Polski, Andrzej Duda tłumaczył się przed Żydami jak uczeń za polską ustawę o IPN, a chwilę potem prezydent Izraela, Reuven Rivlin oświadczył, że domaga się, aby Polska była odpowiedzialna za pełne badanie historii Zagłady Żydów.

Aż żał było patrzeć, gdy na rzekomo polskiej ziemi po raz kolejny w tym roku zostały upokorzone polskie władze. Przypomnijmy, że pod koniec stycznia skandal dyplomatyczny wywołała ambasador Izraela w Polsce, pochodząca z Litwy Anna Azari. Jak twierdziła upokorzenie polskich władz zostało jej nakazane przez rząd Izraela. Nie została jednak za to uznana za persona non grata, co więcej stała się częstym gościem mediów i opowiadała kolejne obraźliwe rzeczy. Przyznała też publicznie, że problemem nie jest tylko znowelizowana ustawa o IPN, a również, a może przede wszystkim, ustawa reprivatyzacyjna.

Od tego czasu wystąpiło już kilka kryzysów na linii Polska Izrael, ale uległa postawa polskiego rządu sprawiała wrażenie, jakby Polska poddała się dyktatowi Izraela i planowała zrobić coś z ustawą, która tak bardzo się tam nie podoba. Skutkowało to wyciszeniem antypolskiej retoryki w mediach światowych.

Wczoraj na terenie niemieckiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, podczas oficjalnych przemówień, polski prezydent Andrzej Duda oświadczył, że polscy politycy nie mieli intencji, aby w jakikolwiek sposób zagrozić badaniom o Holokauście. Tłumaczenia te nie zostały jednak przyjęte. Gość

jakim był prezydent Izraela postanowił ponownie zrugać gospodarza pokazując mu jego miejsce w szeregu.

„Nie było intencją polskich polityków stworzenie regulacji, która powodowałaby blokowanie świadectwa o Holokauście” – powiedział Prezydent Duda.

Po chwili głos zabrał prezydent Izraela Reuven Rivlin i zaczęło się wyliczanie naszych rzekomych win. „Polska była kolebką kultury żydowskiej, niestety stała się też największym żydowskim cmentarzem na świecie” – mówił Rivlin. „Pomimo tej wyjątkowej relacji w Polsce i narodu żydowskiego, który tutaj powstał, żądamy, żeby Polska była odpowiedzialna za pełne badanie o Holokauście” – oświadczył Rivlin. „Gdy pan mówił panie prezydencie o różnych wydarzeniach w okresie Zagłady, tak, było porozumienie między naszymi państwami i tak powinno być.”

Większość osób odebrała słowa izraelskiego prezydenta jako pouczanie Polaków. Tym gorzej wypadły przeproszające wypowiedzi prezydenta Dudy, który wręcz sprawiał wrażenie ochrzanionego podwładnego prezydenta Izraela. To właśnie prezydent Duda wspominał polskich szmalcowników bijąc się w piersi i kajał się za nich, jednocześnie tłumacząc, że polskie państwo zarówno w okresie przedwojennym jak i w czasie wojny będąc w podziemiu, nigdy nie organizowało żadnych akcji przeciwko Polakom narodowości żydowskiej.

Szkoda, że nasz prezydent nie wspomniał o tym jaka była postawa tych „Polaków” gdy na wschodzie wkraczali Sowieci, a przecież wiadomo, że przez polskich Żydów byli witani niemal jak wyzwoliciele. Trudno się zresztą dziwić, bo przecież w formalnie rządzącym NKWD większość oficerów było pochodzenia żydowskiego zatem witał swój swego. Czy Polacy kiedyś usłyszeli przeproszam za tą kosmiczną nielojalność? Czy Polacy usłyszeli przeproszam za zbrodnie tych politruków sowieckich osadzonych w polskim Urzędzie Bezpieczeństwa? Nie, wręcz

przeciwnie, Izrael domaga się odszkodowań za komunistyczną akcję antysyjonistyczną z 1968 roku gdy tysiące Żydów dostało paszporty i zostało poproszone o wyjechanie na Zachód. Ta straszna kara dla Żydów była niedoścignionym marzeniem dla Polaków zamkniętych w radzieckiej przestrzeni bez prawa do paszportu.

To upokarzające, że po latach braku polskiej polityki historycznej zamiast bronić naszej postawy zaczynamy przepraszać za polską ustawę piętnującą kłamstwa historyczne o „polskich obozach zagłady”. Jednak nawet to nie usatysfakcjonowało gości z Izraela. Usłyszeliśmy konkretne żądania i teraz rządzące nami polskojęzyczne władzę będą musiały w jaki sposób się do nich odnieść. Prawdopodobnie nowe prawo zostanie przemielone w Trybunale Konstytucyjnym, który już zapewne dostał odpowiednie wytyczne. Będzie to oznaczać sukces antypolskich publicystów obarczających Polaków odpowiedzialnością za Holokaust.

Problem tylko w tym, że kolejne kajanie się polski władz bardzo źle wpływa na elektorat. Ludzie czują się upokorzeni tymi ostatnimi wydarzeniami. Oczekuje się od polskich władz, aby zachowywały się jak państwo poważne a nie izraelska kolonia. Serwilistyczny postawy jakie prezentują polskie władze względem Izraela są po prostu nie do przyjęcia i dla wielu Polaków są trudne do zrozumienia. Tym bardziej, że w Izraelu nie spotykamy się ze zrozumieniem i z przeprosinami za coraz liczniejsze akty antypolonizmu, w tym ataki na ambasadę w Tel Awiwie. Antypolonizm z niewiadomych przyczyn jest uważany za coś dopuszczalnego w przeciwieństwie do potępianego powszechnie antysemityzmu.

Na szczęście już w połowie czerwca do Izraela wybiera się cały polski rząd, który będzie tam obradował na wyjazdowej sesji. Prawdopodobnie znowu będzie ona tajna i nie dowiemy się od razu o tym, jakie ustalenia zostaną podjęte. Zapewne będzie to nam objawiane w najbliższych miesiącach. Wystarczy tylko obserwować aktualną propagandę w mediach i będziemy wiedzieli

na co się zgodziliśmy.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl